

SP JNLIK

Nr 1 (4) • Rok 3 (2005)

„Nie chcę być agentem, czyli
dlaczego teolog powinien obejrzeć
Matrixa?”

Myśli ze spotkania wyniesione

Są pytania, które spędzają sen z powiek. Są odpowiedzi, które mogą przemienić życie. Są spotkania, których nie powinno się omijać. Jest też film, który warto obejrzeć: *Matrix*. Film niebezpieczny. Zmusza do myślenia, stawiania pytań i szukania odpowiedzi. A te mogą okazać się niewygodne, burzące święty spokój i niepokojące ukołysane do snu sumienie.

Piotr Skrobol

Sprawozdanie ze Studenckiej międzywydziałowej
sesji naukowej „Teologia na nowe tysiąclecie.
Między barbarzyństwem a nadzieją”

Jaki kształt winna przybrać teologia przyszłości, wszedłszy w trzecie tysiąclecie z chrześcijańskim orężem niegasnącej nadziei po doświadczeniach barbarzyństwa wieków ubiegłych? Parafrazując temat, tak można by sformułować problem, na którym skoncentrowała się myśl prelegentów dwudniowego listopadowego sympozjum w Katowicach. Zorganizowana przez Sekcję Kulturalną Studenckiego Koła Naukowego Teologów przy Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego międzywydziałowa sesja naukowa skupiła głosy dość zróżnicowane.

Izabela Bugdoł
Monika Nos

Sprawozdanie z Sesji Studenckiej „Zostań
z nami Panie, gdyż ma się ku wieczorowi”

Sesja Studencka „Zostań z nami Panie, gdyż ma się ku wieczorowi” odbyła się, by zadośćuczynić prośbie Ojca Świętego Jana Pawła II, który słowami listu apostołskiego *Mane nobiscum Domine* zaapelował do świata, aby szerzyć kult eucharystyczny, szczególnie poprzez krzewienie świadomości żywej obecności Pana Jezusa w Przenajświętszym Sakramencie.

Sara Bezner
Agata Cegiela

Między nadzieją a rozpaczą

Boimy się jasności? Od dwóch tysiącleci niezmiennie powracamy do pytania o sens i skutki Wcielenia. Znakomitym uzupełnieniem poetyckiej intuicji jest najnowsza propozycja książkowa ks. Jerzego Szymika. *W światłach Wcielenia. Chrystologia kultury*¹ do tej problematyki bowiem powraca. Spotkanie z twórcą, będące uwieńczeniem pierwszego dnia Studenckiej międzywydziałowej sesji naukowej „Teologia na nowe tysiąclecie. Między barbarzyństwem a nadzieją”¹, miało miejsce 25 listopada 2004 roku na Wydziale Teologicznym UŚ. Obowiązki animatora dyskusji objął ks. dr Grzegorz Strzelczyk.

Katarzyna Jakubowska

SPÓJNIK

ORGAN PRASOWY
STUDENCKIEGO KOŁA NAUKOWEGO TEOLOGÓW
przy Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego

Nr 1 (4) • Rok 3 (2005)

W jaką stronę zmierza współczesna Europa? Wobec jakich problemów stoi dziś Kościół? Jakie wyzwania stawia przed nami kultura? Lektura nowego numeru „Spójnika” skłania do refleksji nad licznymi a dociekliwymi pytaniami. Szczególnie pobrzmiewa echo jednego, zdaje się najważniejszego. Czym jest prawda? Gdzie leży jej źródło? Kwestie te prowokują m. in. twórcy filmu *Matrix*. Odpowiedź łatwa nie jest; raz dana – zobowiązuje do konkretnych działań, decyduje o kształcie, jakości i kierunku ludzkiej egzystencji. Teologia jako nauka swoistego rodzaju w sposób szczególny wymaga stawania wobec prawdy, zachęca do poszukiwania Prawdy Jedynej i Ostatecznej, zmuszając do konfrontacji chrześcijańskich wartości z ideami proponowanymi przez świat. Jestem autentycznym świadkiem wiary w Chrystusa czy może godzę się na relatywizm, półprawdę? Potrzebę wyboru konkretnej opcji odczuje każdy. Ma być czwarty numer organu prasowego Studenckiego Koła Naukowego Teologów odzwierciedleniem owoców prac, działań i dociekań młodych katowickich teologów; jednak przede wszystkim – pobudzać czytelnika do twórczego namysłu. Wszak... „szczytem twórczości jest tworzenie siebie” (L. Staff).

Monika Nos

ADRES REDAKCJI
Studenckie Koło Naukowe Teologów
Wydział Teologiczny UŚ
ul. Jordana 18
40-042 Katowice
www.wtl.us.edu.pl
e-mail: knt@wtl.us.edu.pl

Zespół redakcyjny
Przemysław Bratkowski, Izabela Bugdoł, Monika Nos,
Ewa Pluta

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustowania oraz zmiany tytułów tekstów. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

SPIS TREŚCI

Z ŻYCIA KOŁA TEOLOGÓW

„Teologia na nowe tysiąclecie. Między barbarzyństwem a nadzieją” – program 3

Sekcja Kulturalna SKNT

Studencka międzywydziałowa sesja naukowa „Teologia na nowe tysiąclecie. Między barbarzyństwem a nadzieją” – sprawozdanie 5

Izabela Bugdoł, Monika Nos

„Zostań z nami Panie, gdyż ma się ku wieczorowi” – program 9

Sekcja Teologii Praktycznej SKNT

Sesja Studencka „Zostań z nami Panie, gdyż ma się ku wieczorowi” – sprawozdanie 10

Sara Bezner, Agata Cegiela

RECENZJE

Pamięć, tożsamość i 14

Przemysław Bratkowski

SZKICE

Raport o praktykach 15

Sara Bezner, Agata Cegiela

Środki masowego przekazu a moralność współczesnego człowieka 17

Sekcja Teologii Praktycznej SKNT

„Nie chcę być agentem, czyli dlaczego teolog powinien obejrzeć *Matrixa*?” Myśli ze spotkania wyniesione 19

Piotr Skrobol

VIII Ogólnopolski Dzień Judaizmu. Spotkanie dyskusyjne 21

Sekcja Teologii Praktycznej SKNT

WYDARZENIA

Kościół bez znieczulenia. Notatki ze spotkania z bp. Tadeuszem Pieronkiem 22

Karolina Uniejewska

Między nadzieją a rozpaczą 23

Katarzyna Jakubowska

Indie w obiektywie Adama Rostkowskiego 25

Małgorzata Frydrych

Pokolenie Jana Pawła II – generacją Nic? 26



Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego
Sekcja Kulturalna Studenckiego Koła Naukowego Teologów



Katowice, 25 - 26 listopada 2004 r.

Studencka międzywydziałowa sesja naukowa

„Teologia na nowe tysiąclecie.

Między barbarzyństwem a nadzieją”

25 listopada – czwartek

Aula gmachu Wydziału Teologicznego UŚ – ul. Jordana 18

11. 00

Powitanie – ks. prof. dr hab. Wincenty Myszor, Dziekan Wydziału Teologicznego UŚ
Wprowadzenie – ks. dr Jacek Kempa, opiekun Koła Naukowego Teologów UŚ

Referaty studentów

Personalizm wyzwaniem i zadaniem Kościoła jutra
(Przemysław Bratkowski, Wydział Teologiczny UŚ)

Godność osoby w teologii komunikacji
(Ewa Pluta, Wydział Filologiczny – Wydział Teologiczny UŚ)

Muzyka a chrześcijańskie wartości
(Monika Nos, Wydział Teologiczny UŚ)

przerwa

Chrystokształtność – Jerzego Szymika odpowiedź na kryzys współczesnej kultury
(Izabela Bugdoł, Wydział Teologiczny UŚ)

Duchowość ponowoczesna w polskiej poezji (na wybranych przykładach)
(mgr Agnieszka Niewiara, Wydział Filologiczny UŚ)

Wędrowanie – poetyckie pojmowanie chrześcijaństwa przez Julię Hartwig
(mgr Renata Sowada, Wydział Filologiczny UŚ)

Formy komunikacji a świat chrześcijańskich wartości
(mgr Arkadiusz Żmij, Wydział Filologiczny UŚ)

Duszpasterstwo Akademickie (Klub Teologa STUDNIA) – ul. Wita Stwosza 16

15. 00 – „Katarzynki”. Spotkanie z twórczością studencką

Aula gmachu Wydziału Teologicznego UŚ – ul. Jordana 18

17. 00 – Wydawnictwo Księgarnia św. Jacka zaprasza:

Promocja książki ks. prof. dr. hab. Jerzego Szymika
„W światłach Wcielenia. Chrystologia kultury”.

Spotkanie z Autorem poprowadzi ks. dr Grzegorz Strzelczyk (Wydział Teologiczny UŚ)

26 listopada – piątek

Aula gmachu Wydziału Teologicznego UŚ – ul. Jordana 18

9. 00

Powitanie – mgr Izabela Bugdoł, przewodnicząca Koła Naukowego Teologów UŚ
(Sekcja Kulturalna KNT)

Referaty gości

Pewność wiary i pokusa fundamentalizmu. Gdy brakuje nadziei
(ks. dr Jacek Kempa, Wydział Teologiczny UŚ)

Dobro wspólne – idea zapomniana?
(ks. dr Arkadiusz Wuwer, Wydział Teologiczny UŚ)

Chrystologia od Dzieciątka Jezus. Projekt teologii przyszłości
(ks. prof. dr hab. Jerzy Szymik, Wydział Teologii KUL)

przerwa

Doświadczenie wiary jako integralny element metody teologicznej
(ks. dr Grzegorz Strzelczyk, Wydział Teologiczny UŚ)

Językowe aspekty komunikowania świętości dziś
(dr hab. Joanna Sobczykowa, Wydział Filologiczny UŚ)

Panel dyskusyjny z udziałem prelegentów:
Między barbarzyństwem a nadzieją. Jaka teologia na nowe tysiąclecie?
(prowadzenie – ks. dr Tomasz Jaklewicz, „Gość Niedzielny”)

Sekcja Kulturalna Studenckiego Koła Naukowego Teologów
przy Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego

Studencka międzywydziałowa sesja naukowa

„Teologia na nowe tysiąclecie. Między barbarzyństwem a nadzieją”

(Katowice, 25-26 listopada 2004 r.)

Jaki kształt winna przybrać teologia przyszłości, wszedłszy w trzecie tysiąclecie z chrześcijańskim orężem niegasnącej nadziei po doświadczeniach barbarzyństwa wieków ubiegłych? Parafrazując temat, tak można by sformułować problem, na którym skoncentrowała się myśl prelegentów dwudniowego listopadowego sympozjum w Katowicach. Zorganizowana przez Sekcję Kulturalną Studenckiego Koła Naukowego Teologów przy Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego międzywydziałowa sesja naukowa skupiła głosy dość zróżnicowane. Obok studentów teologii, absolwentów filologii polskiej i doktorantów Wydziału Filologicznego UŚ z referatami wystąpili także pracownicy Wydziału Teologicznego UŚ oraz zaproszeni goście.

Uczestników pierwszego dnia konferencji przywitał w sali audytoryjnej nowego gmachu Dziekan Wydziału Teologicznego, ks. prof. dr hab. Wincenty Myszor, który wyraził aprobatę dla interdyscyplinarnych zainteresowań studentów. Zwrócił przy tym uwagę na wartość młodzięczego zapału i otwartości pozwalającej podejmować szeroki krąg zagadnień bez ograniczania się do konkretnej a wąskiej specjalizacji. Z kolei Opiekun naukowy Studenckiego Koła Naukowego Teologów, ks. dr Jacek Kempa, podkreślił znaczący fakt zetknięcia się teologa z filologiem; ich współuczestnictwo świadczy o prawdziwym przejęciu się teologią, pragnieniu ocalenia jej treści, wskazuje jednocześnie na potrzebę współdziałania obu dyscyplin. Prowadzenie studenckich obrad objął ks. diakon Piotr Skrobol z Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach, kierował również stawianymi po każdym wystąpieniu pytaniami do referentów – w części porannej byli nimi członkowie Koła.

Przemysław Bratkowski podjął temat *Personalizm wyzwaniem i zadaniem Kościoła jutra*. Szczegółowy zarys rozwoju personalizmu dowiódł aktualności nurtu we współczesnej teologii, odsłaniając tym samym jego doniosłe znaczenie w podejmowanych wciąż próbach odnalezienia prawdziwej tożsamości człowieka. Za podstawy personalistyczne uznaje się: wolną wolę jako element świadczący o osobie, cielesno - duchową jedność teje oraz duchowość duszy, której celem jest dobro.

Studentka Wydziału Filologicznego i Teologicznego, Ewa Pluta, przedstawiła prelekcję pt. *Godność osoby w teologii komunikacji*. Podwójne spojrzenie wydobyło interesujące aspekty aktu komunikacji rozpatrywanej w strukturze teologalnej – w kierunku uwypuklenia roli podmiotu wspólnoty Kościoła: osoby i jej godności. Na skutek wiary i dzięki sile nadziei będąca istotą Boga komunikacja miłości, odzyskana komunikacja, utożsamiona zostaje ze Zbawieniem.

Następnie Monika Nos w przedłożeniu *Muzyka a chrześcijańskie wartości* wskazała na kwestie związane z wpływem muzyki na system wartości człowieka. W obliczu stale dokonujących się przemian w kulturze, muzycznej zwłaszcza, zachodzi potrzeba ciągłej konfrontacji propagowanych przezeń wartości z podstawową jakością chrześcijaństwa: wiarą w Chrystusa. Pośrednio wskazano także wpływ muzyki na wierzącego w jego relacjach do Boga.

Z referatami w części południowej wystąpili absolwenci Wydziału Filologicznego UŚ. Temat *Chrystokształtność – Jerzego Szymika odpowiedź na kryzys współczesnej kultury* zaprezentowała mgr Izabela Bugdoł, także studentka Wydziału Teologicznego. Teologiczno-literacka twórczość ks. Szymika na problematyczne czasy przełomu niesie przesłanie wyraźne, wymowne w treści. Troska o chrystokształtność szeroko pojętej kultury jest troską o obecność jedyne go Źródła nadziei, stąd od wierności kultury osobowemu kształtowi Chrystusa zależy jej przyszłość.

Referat *Duchowość ponowoczesna w polskiej poezji (na wybranych przykładach)* wygłosiła mgr Agnieszka Niewiara, która, analizując płaszczyznę duchowości współczesnej liryki, uwypukliła pierwiastek metafizyczny tego kręgu literatury – obecny mimo charakterystycznego dla ponowoczesnej mentalności kryzysu wartości. Materiał egzemplifikacyjny rozważań stanowiły wiersze Julii Hartwig, Czesława Miłosza i Zbigniewa Herberta.

Dwa ostatnie wystąpienia należały do doktorantów. W wypowiedzi mgr Renaty Sowady *Wędrowanie – poetyckie pojmowanie chrześcijaństwa przez Julię Hartwig* symboliczny sens podróży stał się punktem wyjścia do szerszych rozważań o tle społecznym i kulturowym. Oparte na różnorodnych wypowiedziach poetki, tłumaczki i eseistki wnioski dały obraz współczesnego chrześcijanina-wędrowca, samotnie przemierzającego życie w poszukiwaniu znaków Boga.

Natomiast mgr Arkadiusz Żmij, filolog i socjolog, omówił zagadnienie *Formy komunikacji a świat chrześcijańskich wartości* zderzające założenia aksjologiczne chrześcijaństwa z konkretnymi formami komunikacji internetowej (głównie czatem). W pogłębiającym się we współczesnym społeczeństwie procesie alienacji jednostek nieskrępowana wolność związana z możliwościami elektronicznych środków przekazu okazuje się sprzyjać przedmiotowym relacjom interpersonalnym.

Refleksje kończące studencką część sympozjum dowiodły, że współpraca filologa z teologiem – w obu przypadkach badaczy litery oraz zejście się słowa ze Słowem przynoszą wymierne korzyści. Zakończeniem czwartkowego programu były zorganizowane przez Sekcję Kulturalną SKNT już po raz drugi „Katarzynki”. Spotkanie z poetycko-muzyczną twórczością studentów odbyło się w Klubie Teologa „Studnia”. Nazwa wieczoru pochodzi od św. Katarzyny Aleksandryjskiej, której wspomnienie przypada właśnie na 25 listopada. Św. Katarzyna Aleksandryjska, dziewica i męczennica (IV w.), należała do najbardziej wykształconych ludzi swojego czasu; sprawuje opiekę nad uczonymi, studentami, a przede wszystkim nad literatami oraz rozlicznymi stowarzyszeniami religijnymi. W trakcie spotkania wysłuchano kilkunastu utworów poetyckich autorstwa: Ewy Pluty, Małgorzaty Frydrych, Mateusza Dębskiego, Marcina Pudełko, Romana Wrzoska, Marka Leszczyny oraz Arkadiusza Żmija. Poetyckie recytacje przeplatano muzycznymi utworami M. Clementiego, A. Löschorń'a oraz M. Hellera, wykonywanymi na pianinie przez Monikę Nos. Wieczór zakończył wspólny występ muzyczny Przemysława Bratkowskiego (pianino), Arkadiusza Stalmacha (gitara) oraz

Mariana Starosty (gitara). Zaprezentowany przez studentów Wydziału Teologicznego UŚ repertuar muzyczny miał charakter autorski.

Drugiego dnia sesji głos zabrali zaproszeni goście. Zebranych w wydziałowej auli powitała Przewodnicząca Studenckiego Koła Naukowego Teologów, Izabela Bugdoł. Otwierając obrady, przekazała zgromadzonym pozdrowienia od arcybiskupa Damiana Zimonia, Wielkiego Kanclerza Wydziału Teologicznego UŚ. *Teologia na nowe tysiąclecie. Między barbarzyństwem a nadzieją*, sesja podsumowująca prace Sekcji Kulturalnej SKNT, choć pierwsza prawdziwie studencka konferencja, wpisana została w serię corocznych listopadowych sympozjów organizowanych przez członków katowickiego Koła Teologów.

Rozpoczął ks. dr Jacek Kempa z wykładem *Pewność wiary i pokusa fundamentalizmu. Gdy brakuje nadziei*. Poszukiwania sensu życia ocierają się o pokusę zastąpienia fundamentalnej nadziei fundamentalistyczną pewnością, pojawiają się i znamienne dla postmodernizmu próby negacji prawdy absolutnej. Przypomniano więc: nadzieja ginie tak samo w całkowitej pewności, jak w totalnym sceptycyzmie, gdyż zasada się na wierze w istnienie poznawalnej prawdy zapodmiotowionej w Chrystusie. Wskazywać na osobowy charakter objawionej prawdy potrzeba wciąż – chrześcijaństwu i teologii.

Referat ks. dr. Arkadiusza Wuwera z Wydziału Teologicznego UŚ nosił tytuł *Dobro wspólne – idea zapomniana?* Idee aktywności, indywidualizm, sukces życiowy mierzony kategoriami ekonomicznymi, pęd życia, intelektualna i uczuciowa drętwota w informacyjnym potopie codzienności, globalizacja i terrorizm jako znaki końca czasów zdają się nie zostawiać miejsca na dobro. Dokonana przez prelegenta próba definicji dobra wspólnego postawiła w centrum człowieka jako osobę i podmiot życia społecznego, dając szansę, w myśl określenia Jana Pawła II, „zwrócenia człowieka człowiekowi”.

Po przerwie ks. prof. Jerzy Szymik z Wydziału Teologii KUL przedstawił temat *Chrystologia od Dzieciątka Jezus. Projekt teologii przyszłości*. Patronką teologii przyszłościowej, i nadzieiorodnej zarazem, na okres późnej nowoczesności uczynił świętą Teresę z Lisieux: postać, dzieło „Małej Tereski” – duchowego olbrzyma „od Dzieciątka Jezus”. Przez rozpięcie między złóbkim a krzyżem ta przepojona miłością i cierpieniem droga, której sercem jest Chrystus, w opinii projektodawcy, staje się duchowością aktualną dla naszego świata – niosąc współczującą i aktywną miłość dla wszystkich, bez zastrzeżeń, warunków i wykluczeń.

Doświadczenie wiary jako integralny element metody teologicznej było przedmiotem wystąpienia ks. dr. Grzegorza Strzelczyka (Wydział Teologiczny UŚ). Brak składnika konstytutywnego, doświadczenia, mającego za dynamiczny przedmiot Jezusa Chrystusa uobecnianego przez Ducha Świętego we wspólnocie, uniemożliwia realizację kolejnych elementów struktury teologicznej metody. Jednakowoż istnieje niebezpieczeństwo traktowania teologii jako zamkniętego, samouzasadniającego i samowystarczального systemu. Tymczasem poza poprawnością teologia winna pełnić rolę instrumentalną, służebną – dopomagając wierzącym w ich życiu wiary.

Dr hab. Joanna Sobczykowa z Wydziału Filologicznego UŚ wygłosiła odczyt pt. *Językowe aspekty komunikowania świętości dziś*. Bogata problematyka komunikowania świętości została ograniczona do mówienia o ludziach świętych (świętości ludzi) w komunikacji bynajmniej nie jedynie teologicznej (naukowej), lecz z odniesieniem do języka ogólnego, w którym religijność, zdaniem referentki, wciąż tkwi – jako element żywy lub martwy. Uwagi dotyczyły dawnego i nowego obrazu świętości oraz warunków upowszechniania się tego ostatniego.

Zamknięciem piątkowych wykładów, zarazem zwieńczeniem sesji, była prowadzona przez ks. dr. Tomasza Jaklewicza, redaktora tygodnika „Gość Niedzielny”, dyskusja *Między barbarzyństwem a nadzieją. Jaka teologia na nowe tysiąclecie?* z udziałem wszystkich prelegentów. W centrum rozmowy znalazł się współczesny adresat teologicznego przesłania; kim jest? jak go odnaleźć i skutecznie (komunikatywnie) doń przemówić? – pytano, próbując zwerbalizować istotę, cel i sens uprawy specyficznej dyscypliny, jaką jest teologia: nauka szukająca zrozumienia wiary. Wątek wzbogacający samego twórcę teologicznego przekazu podjął ks. prof. J. Szymik. Konkluzją wypowiedzi ks. dr. A. Wuwera było sformułowanie zadania dzisiejszej teologii: na różnych poziomach i różnym językiem ukazywać i dawać świadectwo, że jedynym lekarstwem na rozdarcie współczesnego człowieka jest Bóg. Teologowie, tłumaczyła z kolei dr hab. J. Sobczykowa, są specjalistami w dziedzinie odnoszącej się do Boga, przekazującej w sposób zrozumiały i kompetentny swoją treść. Ważne jest jednak głoszenie teologicznych treści językiem zrozumiałym, do czego potrzeba określenia dostępności języka i granic tej dostępności, wyjaśniał ks. dr. J. Kempa, stawiając pytanie: jak zatem wydobyć głębię wiary na powierzchnię? Ks. dr. A. Wuwer przytoczył słowa Jana Pawła II skierowane do polskich kleryków w Rzymie, dowodzące, że uprawianie teologii jest właściwą pracą duszpasterską. Nie ma nic bardziej praktycznego niż porządna teoria – podjął wątek duszpasterski ks. dr. G. Strzelczyk, wskazawszy na potrzebę i konieczność posiadania teorii, która dawałaby podstawy do duszpasterstwa. Na brak troski o słuchacza zwrócił uwagę ks. dr. T. Jaklewicz, który stwierdził także: być przekonanym, że to, co się robi, jest ważne, wydaje się najistotniejsze.

Nie zabrakło również pytania o nadzieję i jej źródła. Ks. prof. J. Szymik podkreślił wagę profesjonalizmu w teologii, zaś samo źródło nadziei dostrzegł w młodym pokoleniu. Ostrzeżeniem przed pokusą uproszczenia była wypowiedź ks. dr. J. Kempy. Argumentował: chrześcijaństwo to przygoda wolności w Bogu razem z Chrystusem; prawda, mimo że przed nami, nie ogranicza, podobnie jak tajemnica centralna – Chrystus, który nie zawłaszczył człowieczeństwa, ale doprowadził je do pełni (owej stanowiącej chrześcijański środek miłości boi się fundamentalizm). Głoszenie osoby Chrystusa prowadzącego do tajemnicy Boga świadczy o wielkości Boga i człowieka – tę nadzieję właśnie trzeba wciąż odkrywać; odsłaniać i uwalniać od nieporozumień. Nadzieja w mówieniu – w języku i w słowie zda się wyzwaniem dla teologów w obecnych czasach, gdyż ułatwia dialog, czyli spotkanie umożliwiające porozumienie między nowym i starym, będącym bliższym prawdy a od niej oddalonym, między specjalistą i słuchaczem, uzasadniała stanowisko dr hab. J. Sobczykowa. Wskazawszy radość płynącą ze spotkania, jego nadzieje rodny sens uwypuklił ks. dr. G. Strzelczyk. Ks. dr. A. Wuwer wyodrębnił natomiast dwie drogi szukania nadziei: w sobie (jako odpowiedź na wyznanie „Bądź wola Twoja”, wyrastające z przekonania o nadziei płynącej z Chrystusa Zmartwychwstałego) oraz poza sobą – w dostrzeganiu promieni światła wokół, w rzeczywistości naprzeciwko nas. Podsumowujący głos prowadzącego dyskusję zaakcentował nadzieję idącą przez ludzi a wypływającą z człowieczeństwa Chrystusa – światło z niej dociera do każdej osoby. Remedium na społeczno-kulturowe bolączki dziś i jutra staje się zatem nadawanie im kształtu Jezusa Chrystusa.

Izabela Bugdoł

Monika Nos

Sekcja Teologii Praktycznej Studenckiego Koła Naukowego Teologów
przy Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego
zaprasza

Sesja Studencka
ZOSTAŃ Z NAMI PANIE, GDYŻ MA SIĘ KU WIECZOROWI

Katowice, 18 marca 2005 roku

„Przynieście na spotkanie z Jezusem ukrytym w Eucharystii cały entuzjazm
waszego młodego wieku, waszej nadziei, waszej zdolności miłowania!”
(*Mane nobiscum Domine*)

Program sesji

11. 30 – Msza Święta w krypcie Katedry Chrystusa Króla w Katowicach

Agata Cegiela: Powitanie przybyłych Gości [12. 30]

Bartłomiej Musioł: recytacja wiersza pt. *Droga do Emaus* M. J. Konowicza
Pieśń *To Ty, o Panie, Chlebie nasz* (Hymn Kongresu Eucharystycznego w Lourdes)

ks. dr Waclaw Borek: *Wpływ celebrowanej Eucharystii na ukształtowanie się
Pawłowej wizji Kościoła* [13. 00 – 13. 30]

Emilia Bernat Waszak: Recytacja poezji K. Wojtyły

Pieśń *Jam jest Chlebem Żywym*

Sara Bezner: *Spożywaj Życie, pij Życie, a będziesz miał Życie!* [13. 45 – 14. 00]

Łukasz Dziura: Recytacja poezji K. Wojtyły

Pieśń *Panie, dobry jak chleb*

Ewa Pluta: *Odpowiedź dla wątpiących. Cuda eucharystyczne* [14. 15 – 14. 30]

P r z e r w a 15 minutowa

Katarzyna Kłysik: Recytacja wiersza pt. *Naucz się dziwić* ks. J. Twardowskiego

Pieśń *Pan wieczernik przygotował*

ks. prof. dr hab. Alojzy Drożdż: *Dialektyka Eucharystii i Pokuty* [15. 00 – 15. 30]

Łukasz Radecki: Recytacja wiersza pt. *Krwi Przenajświeższa* ks. J. Twardowskiego

Pieśń *Panie, pragnienia ludzkich serc*

Agata Cegiela: *Eucharystia i życie według Vittorio Messori* [15. 45 – 16. 00]

P r z e r w a 15 minutowa

Radosław Adamiak: Recytacja wiersza pt. *Litania eucharystyczna* R. Brandstaettera

Pieśń *Jezu, Jezu do mnie przyjdź* (Melodia Śląska, XVII wiek)

mgr Izabela Bugdoł: *Piękno celebracji eucharystycznej w świetle encykliki Jana Pawła II*

„*Ecclesia de Eucharistia*” [16. 30 – 16. 45]

Piotr Kontny: Recytacja poezji K. Wojtyły

Pieśń *O, Panie, Ty nam dajesz*

Monika Nos: *Rola i miejsce muzyki w liturgii* [17. 00 – 17. 15]

Emilia Bernat Waszak: Recytacja wiersza pt. *Pieśń o moim Kościele* G. von Le Fort

Pieśń *Chwała Tobie, Jezu Chryste* (Hymn Roku Jubileuszowego 2000)

Wszystkie pieśni wykona Schola Liturgiczna Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego
w Katowicach pod kierunkiem ks. dr. Wiesława Hudka

Sekcja Teologii Praktycznej Studenckiego Koła Naukowego Teologów
przy Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego

Sesja Studencka „Zostań z nami Panie, gdyż ma się ku wieczorowi”

(Katowice, 18 marca 2005 r.)

18 marca 2005 roku profesorowie oraz studenci Wydziału Teologicznego UŚ w Katowicach spotkali się na Sesji Studenckiej „Zostań z nami Panie, gdyż ma się ku wieczorowi”, która rozpoczęła się Mszą Św. w katowickiej Katedrze. Warto podkreślić, iż Eucharystię ubogaciły śpiew Chóru Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego pod kierunkiem ks. dr. Wiesława Hudka oraz kazanie wygłoszone przez ks. dr. Antoniego Bartoszkę.

Sesja Studencka „Zostań z nami Panie, gdyż ma się ku wieczorowi” odbyła się, by zadośćuczynić prośbie Ojca Świętego Jana Pawła II, który słowami listu apostołskiego *Mane nobiscum Domine* zaapelował do świata, aby szerzyć kult eucharystyczny, szczególnie poprzez krzewienie świadomości żywej obecności Pana Jezusa w Przenajświętszym Sakramencie.

Spotkanie w gmachu Wydziału Teologicznego rozpoczęło się od uroczystego poświęcenia obrazu noszącego tytuł *Pan Jezus w drodze do Emaus*, czego dokonał ks. dr hab. Józef Kozyra. Następnie po wysłuchaniu wiersza *Droga do Emaus* M. J. Konowicza w interpretacji Bartłomieja Musioła oraz pieśni *To Ty, o Panie, Chlebie nasz* (będącej Hymnem Kongresu Eucharystycznego w Lourdes) we wspólnym wykonaniu Scholi Liturgicznej Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego pod kierunkiem ks. dr. Wiesława Hudka miała miejsce prezentacja referatu ks. dr. Wacława Borka. Ks. Wacław podjął temat: *Wpływ celebrowanej Eucharystii na ukształtowanie się Pawłowej wizji Kościoła*.

Kolejne minuty sesji wypełniły słowa poezji Karola Wojtyły, interpretowane przez Emilię Bernat Waszak i, jak wcześniej w wykonaniu zaproszonej scholi, piękna pieśń *Jam jest Chlebem Żywym* będąca wspólnym wprowadzeniem do referatu Sary Bezner zatytułowanego *Spożywaj Życie, pij Życie, a będziesz miał życie!* Studentka przypomniała słowa Pana Jezusa: „Kto spożywa Moje Ciało i Krew Moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6, 55-56) oraz „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem” (J 15, 12), aby trwając w tym duchu odczytać myśl św. Tomasza, iż spożywanie Przenajświętszego Pokarmu jest znakiem zjednoczenia z Mistycznym Ciałem w sensie inkorporacji z Chrystusem i konkorporacji z wszystkimi innymi członkami tegoż Mistycznego Ciała. A zatem – podsumowała prelegentka – odbywa się prawdziwa, wspólna uczta dająca każdemu człowiekowi siłę nadprzyrodzoną oraz radość duchową rodzącą się ze spotkania z kochaną Osobą i z kochanymi osobami. Następnie z wielką radością przywołała Jana Pawła II, aby jeszcze raz pouczył swych uczniów: „Tylko dzięki Eucharystii możliwa jest praktyka heroicznych cnót chrześcijańskich: miłości, aż do przebaczenia nieprzyjaciołom, do miłości tych, którzy zadają nam cierpienie, do oddania swojego życia za bliźniego; czystości w każdym wieku i sytuacji życiowej; cierpliwości, zwłaszcza w cierpieniu i kiedy jest się wzburzonym z powodu milczenia Boga w

dramatach historii lub swojej egzystencji. Bądźcie dlatego zawsze duszami żyjącymi Eucharystią, byście mogli być prawdziwymi chrześcijanami!”. Sara zakończyła swój odczyt pragnieniem św. Brata Alberta: „Patrzę na Jezusa w Jego Eucharystii. Czy Jego miłość obmyśliła coś jeszcze piękniejszego? Skoro jest Chlebem, i my bądźmy chlebem. Skąpy jest ten, kto nie jest jak On. Dawajmy siebie samych! [...] Powinno się być dobrym jak chleb. Powinno się być jak chleb, który dla wszystkich leży na stole, z którego każdy może coś dla siebie ukroić i nakarmić się, jeśli jest głodny”.

Przybyli profesorowie i studenci, wsłuchując się po raz kolejny w poezję Karola Wojtyły, przekazaną przez Łukasza Dziurę, oraz pieśń *Pan wieczernik przygotował* w radosnym wykonaniu Scholi Liturgicznej, zostali wprowadzeni do referatu Ewy Pluty, odczytanego przez Bartłomieja Musioła, pt.: *Odpowiedź dla wątpiących. Cuda Eucharystyczne*. Goście mogli wysłuchać opowieści o cudach w Lanciano (VIII w.), w Ferrarze (XII w.), w Santarem (XIII w.), które „pojawiły się wtedy, gdy Realna Obecność była poddawana w wątpliwość lub jeszcze częściej, gdy Najświętszy Sakrament był lekceważony, zaniechany, przyjmowany niegodnie czy nawet beczeszczony”. W 1974 r. Lanciano odwiedził przyszły papież, ks. kard. Karol Wojtyła. Całą noc spędził na modlitwie i adoracji relikwi Cudu Eucharystycznego. W księdze pamiątkowej napisał: „Spraw, abyśmy w Ciebie bardziej wierzyli, pokładali nadzieję i miłowali”.

Ostatnim punktem programu, przed przerwą, była krótka dyskusja na temat dotychczas przedstawionych treści. W czasie przerwy uczestnicy Sesji Studenckiej mogli napić się kawy bądź herbaty oraz poczęstować słodyczami. Niewątpliwie był to również czas na przyjemną rozmowę z osobami, które prezentowały swoje referaty.

Druga część spotkania rozpoczęła się recytacją wiersza Gertrudy von Le Fort *Pieśń o moim Kościele* w wykonaniu Emilii Bernat Waszak oraz Melodią Śląską z XVII wieku *Jezu, Jezu do mnie przyjdź*.

„Pan Jezus tej nocy, której został wydany (1 Kor 11, 23), ustanowił Ofiarę eucharystyczną swojego Ciała i swojej Krwi. Słowa apostoła Pawła przypominają nam dramatyczne okoliczności, w jakich narodziła się Eucharystia. Zawiera ona niezatarty opis męki i śmierci Pana. Nie jest tylko przywołaniem tego wydarzenia, lecz jego sakramentalnym uobecnieniem. Jest ofiarą Krzyża, która trwa przez wieki.” Tymi słowami ks. prof. dr hab. Alojzy Drożdż przemówił do zaproszonych gości prezentując temat: *Dialektyka Eucharystii i Pokuty*.

Ksiądz Profesor stwierdził, że Eucharystia jest Ofiarą Chrystusa, Kościoła oraz każdego człowieka. Chrystus bowiem zjednoczył się z każdym człowiekiem, nadając cierpieniu zbawczy sens. Dobrze, że Chrystus nie zszedł z krzyża, jak to wyraża pieśń, i dlatego był niemesjańskim Mesjaszem – podkreślił Ksiądz.

Ks. Alojzy Drożdż zaznaczył, iż Eucharystia jest Pamiątką. Jest to Pamiątka nie tylko Wieczernika, ale „memoria egzystencjalna”, dziś ważna dla człowieka z różnych powodów. Ksiądz Profesor powiedział, że Eucharystia jest Sakramentem świetlanej równowagi. Następnie przytoczył utwór Janusza Pasierba:

*Jest taka kaplica u Św. Piotra
W bryzgach baroku
Dwa anioły z furkotem przyklekły
Przed Sakramentem mojej równowagi
Ty jeden Sakramencie równowagi duchowej
Uciszasz głębię mojego istnienia
To jedno serce
Nie tylko syci ludzkie głody
Ale naprawdę mnie rozumie*

Ksiądz Alojzy Drożdż wyjaśnił, iż Eucharystia jest także uczta. Uczta bowiem stanowi wyraz komunii i najgłębszej zażyłości, bliskości, jest przeciwieństwem alienacji, wyobcowania duchowych mocy. Ksiądz Profesor zaakcentował, że po rozmnożeniu chleba, w Ewangelii św. Jana, następuje tak zwana Mała Eucharystia Chrystusa, która jest jednym z najpiękniejszych komentarzy do częstej Komunii Św. Komunia Św. jest bowiem źródłem mocy, łączy niebo z ziemią. Ks. Alojzy Drożdż ponownie sięgnął do kultury, przywołując Tomka Gadaję z Polan, o którym pisał Kazimierz Przerwa-Tetmajer. Otóż Tomek sto lat temu poszedł po kawał rudy do lochu w kopalni w Dolinie Kościeliskiej. Zasypało go. Został odgrzebany przez kolegów. Przykazali mu, aby się tam nie pchał. Poszedł znowu i zasypało go. Kiedy go odratowali, pytali, jak mu było w ciemnościach. Powiedział: „Cłowiekowi nie byłoby źle, kiejby Duka potrafił ucymać. Najgorse jest, jak cie Duk odstompi”. Ksiądz Profesor zakończył refleksyjnym pytaniem: Czyż nie po to jest Eucharystia, aby Ducha utrzymać w każdym z nas i wokół nas?

Następnie uczestnicy Sesji Studenckiej mogli wysłuchać niezwykle poruszającego wiersza ks. Jana Twardowskiego pt: *Krwi Przenajświętsza* w interpretacji Łukasza Radeckiego oraz przepięknej pieśni *Panie, pragnienia ludzkich serc* w wykonaniu Scholi. Po części artystycznej Agata Cegieła przestawiła temat: *Eucharystia i życie według Vittorio Messori*. Według włoskiego dziennikarza, którego Ojciec Święty Jan Paweł II nazwał „rzecznikiem ludzi naszej epoki, który szuka sposobu, jak im dopomóc w trudnych nieraz i zawiłanych drogach do Boga”, Eucharystia jest najbardziej radykalnym wyzwaniem dla człowieka, który „staje wobec największej tajemnicy lub największej mistyfikacji”, spotyka pełną radość lub ostateczne rozczarowanie”. Niezwykle wymowne w swej treści były słowa Pascala: „Skoro Bóg stał się człowiekiem, mógł tak samo stać się chlebem i winem” i dalej: „Jakże nienawidzę tych niedorzeczności, gdy ktoś nie wierzy w Eucharystię! Jeżeli Ewangelia mówi prawdę, jeżeli Jezus Chrystus jest Bogiem, jaka tutaj może zaistnieć trudność?” Eucharystia zobowiązuje nas do czynnej pomocy bliźnim na wzór samego Mistrza, który umywa apostołom nogi oraz pozwala „sycić się” Bogiem na tej ziemi w oczekiwaniu na pełne zjednoczenie w niebie, podkreśliła Agata.

Tuż przed wystąpieniem mgr Izabeli Bugdoł uczestnicy przyjęli głębokie w swej treści słowa *Litanii eucharystycznej* R. Brandstaettera w interpretacji Radosława Adamiaka oraz w skupieniu wysłuchali pieśni *Pan wieczernik przygotował*.

Mgr Izabela Bugdoł przedstawiała referat pt.: *Piękno celebracji eucharystycznej w świetle encykliki Jana Pawła II „Ecclesia de Eucharistia”*. Zaznaczywszy, iż Jan Paweł II określił Eucharystię jako „skarb Kościoła, serce świata, zadatek celu, do którego każdy człowiek, nawet nieświadomie, podąża”, przypomniała o bogatej kulturze eucharystycznej, będącej delikatnym tłem samej Eucharystii. W nawiązaniu do tej chrześcijańskiej tajemnicy rozwinęło się bowiem bogate dziedzictwo sztuki, poczynając od architektury, przez rzeźbę i malarstwo, po literaturę. Zresztą, zaakcentowała prelegentka, Kościół – przyrównany w encyklice do kobiety z Betanii wylewającej na głowę Jezusa flakonik drogocennego olejku – by wyrażać pełne adoracji zdumienie wobec niezmiernego daru Eucharystii, najlepsze zasoby poświęca, aby sprawować Eucharystię w oprawie godnej tej tajemnicy.

Mane nobiscum Domine – prosili Mistrza uczniowie, a Jezus przyjął ich zaproszenie: „Poznali Go przy łamaniu chleba” (Łk 24, 35). Izabela pozwoliła słuchaczom stać się towarzyszami Pana Jezusa spotykającego uczniów. Powiedziała, iż na drodze do Emaus stoi każdy, wędrując wytrwale w stronę Ojca i wieczności. Ukierunkowanie ku eschatologii wpisane jest wszak w Eucharystię, która zakłada, że wszyscy w niej

uczestniczący podejmą zadanie przemiany życia, by całe stało się „eucharystyczne” – w myśl apokaliptycznego wezwania „Przyjdź, Panie Jezu!” (Ap 22, 20).

Na zakończenie referentka zwróciła się do przybyłych gości w sposób bezpośredni, pytając ich: czy zapraszają Pana Jezusa do swojego serca? czy pozwalają Mu zająć należyte miejsce w swoim życiu? czy dostrzegają Jego nieustanną obecność wokół siebie – w sakramencie, znakach, pięknie?

Następnie z wielką przyjemnością profesorowie i studenci powrócili do poezji Karola Wojtyły – tym razem w interpretacji Piotra Kontnego, zaś Schola Liturgiczna wykonała pieśń *O Panie, Ty nam dajesz*. Część naukową sesji zakończyła Monika Nos, która przedstawiła bardzo ciekawy temat: *Rola i miejsce muzyki w liturgii*. Prelegentka mówiła przede wszystkim o celach, funkcjach i przymiotach muzyki liturgicznej, a także o istocie funkcji organisty. Referentka wykazała, iż muzyka stanowi integralną część liturgii, ma ona bowiem znaczenie nie tylko dla obrzędów, ale w szczególny sposób wywiera wpływ na życie duchowe uczestników zgromadzenia liturgicznego. Celami liturgii ziemskiej, która jest „przedsmakiem” liturgii nieba są: oddawanie Bogu chwały i uświęcanie człowieka. Tym samym celom ma służyć muzyka tworzona dla potrzeb liturgii ze względu na wspomniany ścisły związek, jaki zachodzi między jedną a drugą. Muzyka ma wznosić człowieka ku Bogu, ma mu pomóc w zaangażowaniu w liturgię.

W swoim wystąpieniu referentka zwróciła też uwagę na rolę i miejsce muzyki instrumentalnej, w tym szczególnie organowej, w liturgii. Mówiąc o funkcji organisty, Monika podkreśliła, iż jest ona swego rodzaju posłannictwem. Wymaga wszak od organisty nie tylko umiejętności artystycznych, lecz również gotowości do służby. Ponadto, w wykształceniu organisty oprócz wiedzy z zakresu sztuki muzycznej potrzeba również wiadomości z zakresu liturgiki oraz prawodawstwa muzyczno-liturgicznego.

Ostatnią pieśnią wykonaną przez Scholę Liturgiczną pod kierunkiem ks. dr. Wiesława Hudka był Hymn Roku Jubileuszowego 2000 *Chwała Tobie Jezu Chryste*. Na wszystkich uczestników Sesji czekała również niespodzianka – wspólne zdjęcie na pamiątkę tego wyjątkowego spotkania, podczas którego została spełniona prośba Ojca Świętego, Jana Pawła II: „Przynieście na spotkanie z Jezusem ukrytym w Eucharystii cały entuzjazm waszego młodego wieku, waszej nadziei, waszej zdolności miłowania”. Tymi właśnie słowami Agata Cegiela prowadząca Sesję Studencką „Panie zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi” zakończyła piątkowe spotkanie w gmachu Wydziału Teologicznego w Katowicach.

Sara Bezner

Agata Cegiela



Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, ss. 172.

Pamięć, tożsamość i ...

1 135 000 – milion sto trzydzieści pięć tysięcy (za: „Gość Niedzielny” 2005, nr 17, s. 7). Nie, to nie ilość polskich pielgrzymów biorących udział w uroczystościach pogrzebowych Ojca Świętego Jana Pawła II. Także nie główna wygrana w toto-lotka. Tyle wynosi liczba sprzedanych egzemplarzy książki, która ukazała się w sprzedaży 11 marca. Co może zatem świadczyć o tak wielkim sukcesie?

Z pewnością autorytet i wielkość, dziś już nieżyjącego, Jana Pawła II. *Pamięć i tożsamość* od momentu pojawienia się na pulkach cieszyła się dużym zainteresowaniem, jednakże dopiero po śmierci autora nowa pozycja Wydawnictwa Znak zaczęła bić rekordy popularności. Kierowany wielkością osoby oraz licznymi opiniami postanowiłem i ja zaopatrzyć się w wolumin, by dołączyć do magicznej grupy miliona stu trzydziestu pięciu tysięcy czytelników.

Pamięć i tożsamość Jana Pawła II to rozmowa swoistego rodzaju, a właściwie *Rozmowy na przelocie tysiącleci* – jak możemy przeczytać w podtytule. Książka jest powrotem do rozmowy, która miała miejsce w 1993 roku w Castel Gandolfo, przeprowadzonej z Papieżem przez ks. Józefa Tischner i Krzysztofa Michalskiego. Wychodząc od tych rozmów, Ojciec Święty rozwinął swoją refleksję o nowe elementy i problemy, przed jakimi stanął Kościół w III tysiącleciu.

Na książkę składa się pięć części oraz zakończenie. W pierwszym rozdziale, zatytułowanym *Miara wyznaczona złu*, dotykamy problemu istnienia zła w świecie, jego źródeł. Jan

Paweł II wychodzi od nauczania św. Augustyna i św. Tomasza, pisząc: „Zło jest zawsze brakiem jakiegoś dobra, które w danym bycie powinno się znajdować, jest niedostatkiem. Nigdy nie jest jednak całkowitą nieobecnością dobra” (s. 11). Ważne jest, aby zawsze w kontekście zła dostrzec dobro, które jako dar zsyła na nas Bóg. Jan Paweł II przeciw złu II wojny światowej stawia osobę siostry Faustyny oraz objawienie o Bożym miłosierdziu, jakie przekazała nam siostra. Pierwszy rozdział zatem to nie wykład filozofii tomistycznej jedynie, ale także liczne wspomnienia Papieża z czasów przed ustanowieniem go następcą św. Piotra, doświadczenia nazizmu i komunizmu. Zresztą wspomnienia te przewijają się będą w kolejnych rozważaniach. Po upadku systemów totalitarnych człowiek stanął nagle w perspektywie stanowienia o sobie.

Powstał problem właściwego używania wolności, problem podjęty w drugim rozdziale, gdzie Jan Paweł II pisze o zagrożeniach związanych ze złym używaniem wolności, ale także akcentuje dobro, jakie może stać się udziałem człowieka, który należycie używa wolności. Czytamy: „Wolność jest dla miłości” (s. 48); „Wolność jest dana człowiekowi przez Stwórcę i jest mu równocześnie zadana” (s. 50).

Kolejną część Ojciec Święty poświęca Polsce. Zatrzymuje się na wyjaśnieniu znaczeń takich słów, jak *ojczyzna*, *patriotyzm* i *naród* oraz ukazuje znaczenie kultury dla narodu. Nie mogło zabraknąć też fragmentu poświęconego Europie i Kościołowi w Europie. Wspólnym mianownikiem dla wszystkich państw jest demokracja, o której Papież pisze w ostatniej partii, ukazując problemy płynące z niewłaściwego korzystania z „rządów ludów”. „Prawo stanowione przez człowieka, przez parlament i każdą inną instancję prawodawczą, nie może pozostać w sprzeczności z prawem natury, czyli ostatecznie z prawem Boga” (s. 139).

Całość zamyka rozmowa na temat wydarzeń z 13 maja 1981 roku, gdzie – oprócz Jana Pawła II – wypowiedzi się ks. bp Stanisław Dziwisz, który był obecny obok Papieża w czasie zamachu.

Pamięć i tożsamość odkrywa wydarzenia z życia najpierw kardynała Karola Wojtyły, później papieża, wskazuje także na zagrożenia i szanse, przed jakimi stoi człowiek i Kościół XXI wieku. Styl tekstu z jednej strony przypomina wykład niekoniecznie łatwy do przyswojenia, a z drugiej strony elementy autobiograficzne nadają wypowiedzi dynamizm i niepowtarzalny charakter.

Przemysław Bratkowski

Sara Bezner, Agata Cegiela

Raport o praktykach

Sekcja Teologii Praktycznej Studenckiego Koła Naukowego Teologów 28 października 2004 roku zorganizowała spotkanie, podczas którego studenci wyrażali opinie z odbytych przez siebie praktyk – zarówno w szkole podstawowej, jak i w gimnazjum.

Przyszli katecheci pragną okazać posłuszeństwo wobec apelu Ojca Świętego Jana Pawła II: „Wy, chrześcijańscy wychowawcy, macie być tymi, którzy kształtują ludzi wolnych, podążających za prawdą, obywateli sprawiedliwych i prawych, budujących pokój [...] Umieście kształtować w waszych wychowankach serca wielkie i pogodne, pełne miłości do Ojczyzny i dlatego właśnie budujące pokój” (fragment przemówienia wygłoszonego podczas spotkania z nauczycielami i wychowawcami w Nikaragui – 4 marca 1983 roku).

Czynimy to z radością, czego potwierdzeniem są poniższe opinie.

Ja i moi uczniowie (jeśli wolno mi tak powiedzieć) uczyliśmy się siebie nawzajem poznawać, rozumieć i rozwiązywać trudności. Jednak nade wszystko wspólnie odkrywaliśmy tajemnice naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Dziękuję im za niezwykłą otwartość, wręcz niekończące się rozmowy na temat trudności wiary. Nie zapomnę szczególnie jednej z nich, kiedy zasypali mnie lawiną płynących prosto z serca pytań: „Proszę pani, czy to boli jak się umiera?”, „Proszę pani, a czy w niebie będzie komputer?”, „Czy Pan Jezus kocha nawet tych, którzy kradną i zabijają?” itp. Katecheza już dawno się skończyła, a oni słuchali odpowiedzi i zadawali coraz to nowe pytania. Wiedziałam, że nie wystarczy tu jedynie sama wiedza teologiczna, ale głównie pomoc z Wysoka. Myślę, że najważniejsze dla nas, chrześcijan, dających świadectwo wiary nie tylko słowem, ale i życiem jest to, byśmy nigdy nie zapomnieli, że Pan Jezus jest zawsze z nami, pomagając pokonać nasze słabości i niedoskonałości.

Agata (szkoła podstawowa)

Podobno dzieci są teraz bardzo niezdolne? Czy będę umiała odważnie stanąć przed klasą pełną niezbyt chętnych do nauki młodych uczniów? Co sobie nauczyciele o mnie pomyślą? To tylko nieliczne z pytań, jakie towarzyszyły mi 1 września 2004 roku, gdy przekraczałam progi jednej z zabrzańskich szkół podstawowych. Rzeczywistość okazała się jednak zupełnie inna. Już na pierwszych samodzielnie prowadzonych katechezach zorientowałam się, że dzieci chętnie biorą udział w zaproponowanych zajęciach. Każda nowa metoda prowadziła ich do głębszego przyjrzenia się omawianym zagadnieniom. Niewielu wszaak z poznanych mogło poszczycić się znajomością Pisma świętego. W trudnych chwilach pomocą była modlitwa za uczniów, zaś każda prowadzona lekcja dodawała odwagi i chęci do następnej. Kolejne klasy bardzo różniły się od siebie, ale wszystkie były na swój sposób wyjątkowe. Nigdy nie zapomnę moich pierwszych uczniów. To, czy katecheza okaże się skuteczna, nie zależy jednak od nas – to rola Duch Świętego. Życzę wszystkim udanych pierwszych kroków w szkole!!!!

Ania (szkoła podstawowa)

Wrześniowe spotkanie z uczniami szkoły podstawowej – otulonej topolami – zapamiętam jako słoneczne i ewangeliczne. Wędrując po piętrach, przechodząc z klas do klas, zaglądając w oczy chłopcom i dziewczętom, przekonałam się, że tak naprawdę potrzebują oni przede wszystkim wspaniałych nauczycieli gotowych oddać im mądre serce: świętych świadków życia. Spostrzegłam, że młode osoby są chętne, aby z uśmiechem na twarzy poznawać swego Pana, a także ze stosowną powagą modlić się, rozważać słowa Pisma Świętego. Uczniowie pragną szukać Prawdy i cieszą się, gdy dokonuje się to za pomocą metod i środków dydaktycznych, okazują też życzliwość, gdy każdego z nich się docenia i uznaje za ważnego.

Sara (szkoła podstawowa)

Moje refleksje z odbytej parę miesięcy temu praktyki katechetycznej w gimnazjum sprowadzają się przede wszystkim do dwóch spraw:

1. Ich (uczniów) naprawdę da się lubić („także są synami Abrahama”...). Starałem się na katechizowanych patrzeć jak na młodych chrześcijan, którzy jeszcze nie za bardzo wiedzą, kim są i kim chcą być. Ale w większości to dobrzy ludzie, tylko że... faktycznie nie ma ich w Kościele. Są w przepelnionej auli szkolnej na inauguracji roku szkolnego, są w klasach, na korytarzach, na osiedlu, ale nie ma ich, a przynajmniej zdecydowanej większości z nich, na Mszy św. (np. na inaugurującej rok szkolny czy na cotygodniowej Mszy św. „szkolnej”). Szkoda, bo wiele by wnieśli swoim dynamizmem i naturalnością, o ile znalazłby się ktoś, kto ich poprowadzi w dojrzałe przeżywanie chrześcijaństwa – wówczas poszliby za nim. Tymczasem znają Boga tylko ze szkolnej ławki, między matematyką a fizyką. Jeśli w swoich rodzinach czy środowiskach rówieśniczych nie znajdują przykładu życia prawdziwie chrześcijańskiego, Bóg pozostaje dla nich „obcym elementem”. Szkoda. Przez kilka tygodni praktyki niewiele można zmienić, ale starałem się dać im do zrozumienia, że z Bogiem to nie tak, jak myślą; że ich kocha, chce ich szczęścia... Pytanie: jak dotrzeć do młodego człowieka, żeby „zaskoczył”, na czym polega prawdziwe przeżywanie relacji do Zbawcy – pozostaje wciąż dla mnie wyzwaniem, źródłem frustracji, ale i Bożym ogniem niepokoju, niepozwalającym mi myśleć, że skoro młodzież potrafi wypełnić naszą katedrę, to w każdej parafii wszystko jest w porządku i mamy młodzież w Kościele (jaki procent?!).

2. Druga myśl, która mi się nasuwa, to osoba katechety. Zrozumiałem chyba, jak wiele od niego zależy. Jego sposób bycia, komunikatywność, stosunek do katechizowanego ma ogromne znaczenie. Dlatego też, moim zdaniem, kiedy dla jednego katechety dana klasa uczniów może być straszna, nienormalna itp. itd., to dla drugiego może okazać się inna. Trzeba mieć do nich podejście, szukać płaszczyzny zrozumienia i poświęcać im czas (poza obowiązkowym). Jeżeli katecheta okaże się pasterzem, a nie najemnikiem, w wielu przypadkach może „zdobyć” katechizowanych. Mogę się mylić, ale takie mam nieodparte wrażenie po odbytej praktyce, tym się dzielę.

Piotr Uroda, teologia pastoralna (gimnazjum)

Sekcja Teologii Praktycznej Studenckiego Koła Naukowego Teologów

Środki masowego przekazu a moralność współczesnego człowieka

Członkowie Sekcji Teologii Praktycznej SKNT pragną podzielić się swoimi przemyśleniami, dokonanymi podczas piątkowego spotkania 3 XII 2004 roku, dotyczącego wpływu środków masowego przekazu na kształtowanie moralności współczesnego człowieka.

Spotkanie rozpoczęliśmy modlitwą *Ojcze nasz*, aby zaplanowana rozmowa przyniosła obfite owoce, którymi moglibyśmy się podzielić z innymi. Punktem wyjścia dyskusji była nauka Soboru Watykańskiego II wyrażona w *Dekrecie o społecznych środkach przekazywania myśli*. Dokument ten podkreśla, że przekaz wszelkich informacji powinien mieć charakter prawdziwy i pełny, z zachowaniem sprawiedliwości i miłości, tzn. szanując zawsze godność człowieka. Kościół wprost wzywa, aby odbiorcy kontrolowali to, czego słuchają, to co oglądają i to, co czytają. Rodzice i nauczyciele powinni dbać, aby rozmaite widowiska i publikacje służyły młodemu pokoleniu. „Szczególny obowiązek moralny [...] ciąży na dziennikarzach, pisarzach, aktorach, inscenizatorach, realizatorach, twórcach programów, dystrybutorach [...] krytykach i wszystkich innych, którzy w jakikolwiek sposób uczestniczą w realizowaniu i przekazywaniu programów”.

Kiedy poddaliśmy pod lupę wybrane programy rozrywkowe i informacyjne, audycje radiowe oraz prasę katolicką i świecką w Polsce, ogarnęło nas przerażenie. Byliśmy naprawdę wstrząśnięci treścią, formą i rzekomym przesłaniem moralnym tychże środków masowego przekazu.

Omawialiśmy znany wszystkim talk show *Rozmowy w toku*, którego już same tytuły poszczególnych odcinków mają charakter wystarczająco wymowny. Oto przykłady: *Kiedy dziecku pozwolić na seks?*; *Antykoncepcja. Jak zapobiegać niepożądaney ciąży?*; *Uwodzenie to nie grzech!*; *Małżeństwo to relik?*; *Żałuje, że zdradziłam.*; *Eutanazja – kto się odważy?* Do programu jest zapraszane grono specjalistów: psycholog, seksuolog, psychoterapeuta, nierzadko ksiądz w praktyce nie mający prawa głosu. Z pomocą widowni prowadząca program (czyżby pierwsza moralistka w kraju?) z „niezwykłą delikatnością” domaga się, aby jej goście ujawnili swoje najintymniejsze sprawy, po czym doprowadza do osądu moralnego ich zachowania. Celem programu jest podanie recepty na życie bez odniesienia do Boga i wartości chrześcijańskich.

Zajęliśmy się także skomentowaniem audycji publicystycznej, nadawanej w Programie 3 Polskiego Radia. *Klub Trójki* w wyborze tematów nie podąża za modą, lecz mówi o kwestiach nieporuszanych w innych mediach, a mianowicie: *Fenomen książki „Kod Leonarda da Vinci” Dana Browna; Aktualność powieści Fiodora Dostojewskiego; Praca wolontariusza w hospicjum; Wystawy aktów kobiecych*. W dyskusji biorą zwykle udział osoby z wyższym wykształceniem, zarówno dziennikarze, pisarze, politycy, jak i kompetentni w danym temacie słuchacze audycji.

Następnie dyskutowaliśmy o reportażach, ukazujących się w polskiej telewizji (*Uwaga; Interwencja; Telekurier; Pod napięciem*). Ich celem jest uwydatnienie rzeczywistości, w której żyjemy. Jednakże rodzi się równocześnie niebezpieczeństwo, że autorzy tychże programów szukają taniej sensacji, żerując na ludzkiej krzywdzie. Zadaliśmy sobie wspólnie pytanie: czy pokazywanie brutalnych sytuacji dnia codziennego nie spowoduje – zamiast współczucia u odbiorcy – zobojetnienia na wszelkie zło. Z drugiej jednak strony, zgodziliśmy się z myślą wspomnianego wyżej dekretu, że „Przedstawienie zła moralnego może przy pomocy środków przekazu społecznego służyć lepszemu i głębszemu poznaniu człowieka. Przy użyciu odpowiednich form dramatycznych można w ten sposób zobrazować i uwypuklić wspaniałość prawdy i dobra”.

Przejrzeliśmy także czasopismo *Miłujcie się!*, starając się zająć wobec niego odpowiednie stanowisko. W obliczu „zalewu” brukowych, wulgarnych, niejednokrotnie prymitywnych gazet i gazetek reklamowanych warto docenić tę propozycję katolicką, choć przez niektórych uważaną za zbyt fundamentalną lub wprost za zbyt „słodką”. Napotykając w tymże dwumiesięczniku artykuł pt. *Wyznania abortera*, ustaliliśmy, że istnieje konieczność lansowania takich pism młodym ludziom, aby dbać o kształtowanie zdrowego, tj. chrześcijańskiego światopoglądu przyszłych matek i ojców. Skąd bowiem młodzież ma czerpać wzorce moralne? W jaki sposób ma uczyć się tej prawdy, że każdy człowiek, także ten nienarodzony jeszcze, jest obdarzony przez Stwórcę niezbywalną nigdy godnością osobową?

Odeszliśmy ze spotkania pełni niepokoju, wątpliwości, z szeregiem nowych pytań, wiedząc, że pomimo ponad dwugodzinnej rozmowy na temat ludzkich tragedii świat nie stanie się nagle lepszy. Zrozumieliśmy jednak, że trzeba nieustannie walczyć, na miarę swoich możliwości, o Prawdę!

Piotr Skrobol

„Nie chcę być agentem, czyli dlaczego teolog powinien obejrzeć *Matrixa*?”

Myśli ze spotkania wyniesione

Gnębi nas zasadnicze pytanie. To przez nie tu przyszedłeś. [...] Czym jest Matrix? Odpowiedź istnieje. Szuka cię. I znajdzie... jeśli tego chcesz.

Są pytania, które spędzają sen z powiek. Są odpowiedzi, które mogą przemienić życie. Są spotkania, których nie powinno się omijać. Jest też film, który warto obejrzeć: *Matrix*. Film niebezpieczny. Zmusza do myślenia, stawiania pytań i szukania odpowiedzi. A te mogą okazać się niewygodne, burzące święty spokój i niepokojące ukołysane do snu sumienie. *Follow me! Podążaj za mną!* Lektura filmu uczy, że życie to zgoda na samodzielne myślenie. Druga osoba może jedynie wskazać kierunek czy sprowokować do postawienia odpowiednich pytań. Dnia 13. miesiąca grudniowego A. D. 2004, podczas spotkania otwartego Sekcji Kulturalnej Studenckiego Koła Naukowego Teologów, prowokatorem dla około 30 młodych adeptów teologii okazał się ks. dr Grzegorz Strzelczyk.

Nie cele wychowawcze, ale kasowy sukces pewnie był motorem działania twórców *Matrixa*. Jednak umiejętność odwołania się do archetypów (powszechnych wartości, wątpliwości czy ludzkich pytań) została opanowana przez twórców scenariusza w sposób zasługujący na uznanie. To powoduje, że *Matrix* nie jest filmem łatwym. Aby go zrozumieć, trzeba już coś wiedzieć. Trzeba słuchać i myśleć. Wartka akcja ubogaconą licznymi, dopracowanymi efektami specjalnymi stanowi tylko tło dla treści.

Matrix to sztuczny świat, który ci przysłania prawdę. [...] Jesteś niewolnikiem. Jak wszyscy ludzie, urodziłeś się w więzieniu, którego nie możesz powąchać ani dotknąć. Uwięziono Twój umysł¹ - punkt wyjścia, który jest niewygodny i strasznie trudny do zaakceptowania. Jednak czy nie pozostaje zdumiewająco podobny do nauki o grzechu pierworodnym? U Piusa XII znajdziemy: „Prawdy dotyczące Boga oraz relacji między Bogiem i ludźmi [...] wymagają od człowieka poświęcenia i wyrzeczenia się siebie. Rozum ludzki natomiast w poszukiwaniu

¹ Kursywą zaznaczono cytaty z filmu.

takich prawd napotyka trudności wynikające z wpływu zmysłów i wyobraźni oraz ze złych skłonności spowodowanych przez grzech pierworodny. Sprawia to, że w tych dziedzinach ludzie łatwo sugerują się błędem lub przynajmniej niepewnością w tym, czego nie chcą uznać za prawdę”².

Czym jest prawda? Pod koniec wieku, w którym jak nigdy wcześniej podważano istnienie jednej prawdy, *Matrix* sugeruje, iż o tę wartość należy walczyć. Najpierw o umiejętność odnajdywania jej w swoim życiu (*To nie tylko trzeba gnać, tylko siebie*). Cena takiego wyboru może być ogromna. Ale czy można inaczej? Chyba nie. Prawda ma charakter obligatoryjny, narzuca się mocą samej prawdy. Nawet jeśli dla niej trzeba ryzykować swoim życiem (*Obiecałem ci prawdę, niełatwe rozwiązanie*). Uczą nas tego także starotestamentalni prorocy i grono męczenników...

Matrix prowokuje do stawiania najgłębszych pytań: o prawdę, o sens życia, sens świata... Uczy też, że odpowiedź raz odnaleziona – zobowiązuje. *Matrix* uczy wyborów. Nieraz jest to wybór trudniejszej i niepewnej drogi. W świecie, który nie jest sprawiedliwy, prawda nie jest wygodna, a zakłamanie wkrada się szybko i niepostrzeżenie. Środowiska kościelne nie są uprzywilejowane. *Matrix* uczy trzeźwego postrzegania rzeczywistości. Konieczna jest tutaj wewnętrzna wolność, a dla chrześcijanina dążenie do niej jest obowiązkiem. Chrześcijanin w pierwszym rzędzie winien angażować się w naprawę i doskonalenie tego świata. To już pociąga za sobą konieczność zmiany myślenia (*Uwolnij swój umysł!*), gdyż człowiek uwikłany, troszczący się o swój interes zawsze będzie chciał się usprawiedliwiać lub milczeć wobec zła, które ktoś popełnia³. Przecież półprawda lub obojętność może stać się wygodnym środkiem urządzenia swojego życia (*Ignorancja jest błogosławieństwem!*).

Jesteśmy członkami instytucji, która uznaje się za dyspozytora prawdy w zakresie wiary i moralności. Studenci specjalności pastoralnej pretendują nawet do osiągnięcia urzędowego członkostwa w tej firmie. Przy odrobinie braku odpowiedzialności blisko stąd do pozycji agenta – stróża porządku, którego celem będzie wyeliminowanie wszystkich myślących inaczej. *Matrix* może uczyć pokory...

² Pius XII, *Humani generis*, DS 3872.

³ Por. KK 30; KKK 1916.

VIII Ogólnopolski Dzień Judaizmu.
Spotkanie dyskusyjne zorganizowane
przez Sekcję Teologii Praktycznej Studenckiego Koła Naukowego Teologów

Jak my jako chrześcijanie powinniśmy postrzegać Żydów? Jak odnosić się do Narodu Starego Przymierza? Czy wreszcie możliwa jest koegzystencja Żydów z chrześcijanami?

Te i inne pytania postawiliśmy sobie na spotkaniu Studenckiego Koła Naukowego Sekcji Teologii Praktycznej, które odbyło się 21 stycznia 2005 roku. Inspiracją do niego była dyskusja panelowa pt. *Tajemnica Kościoła a Tajemnica Izraela*, zorganizowana w Auli Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach z okazji VIII Ogólnopolskiego Dnia Judaizmu 17 stycznia 2005 roku. W panelu wzięli udział: rabin Michael Schudrich, prof. Stanisław Krajewski, ks. prof. Michał Czajkowski, ks. prof. Łukasz Kamykowski. Dyskusję prowadził ks. prof. Jan Górski.

„Zgłębiając tajemnicę Kościoła, ten święty Sobór pamięta o wizji, jaką został duchowo złączony lud Nowego Przymierza z potomstwem Abrahama” (DRN 4). Ta myśl zaczerpnięta z *Nostra aetate* towarzyszyła obradom zaproszonych gości. Kościół zdecydowanie odrzuca zbiorową winę Żydów za śmierć Jezusa. Co więcej, uznaje, że nie można mówić o Kościele, pomijając Żydów, którzy są niejako w jego wnętrzu. Gdyby jednak powiedzieć, że chrześcijaństwo zawiera się w judaizmie, popełnimy poważny błąd zaprzeczający samej istocie wiary Żydów.

Jak zatem Żydzi postrzegają chrześcijan? W czasie dyskusji panelowej doszło do sformułowania ciekawego porównania. Pewien ojciec ma dwoje dzieci. Jednemu dziecku daje rower, a drugiemu piłkę. Dla Żydów darem Boga jest Tora. Nie wykluczają oni jednak możliwości, że Dobry Ojciec – Pan Bóg zechce obdarować inne swoje dzieci innymi darami. To drastyczna i niesamowita zmiana w stosunkach żydowsko-chrześcijańskich, która pojawiła się dopiero w ostatnich latach. Współcześni Żydzi sformułowanie „Naród Wybrany” traktują już jako wybranie do tego konkretnego daru.

Żydzi i chrześcijanie nie tylko mogą, ale muszą wspólnie koegzystować i pracować na rzecz pokoju i sprawiedliwości. W tych wzajemnych relacjach bardzo ważne jest poznanie się w duchu szacunku. Znieść różnic między nami się nie da, ale nie można pozwolić, aby doprowadziły one do podziałów. Przy poznaniu różnic okaże się, ile nas łączy. Bowiemy jak mówi Izajasz: „Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stanie mocno na wierzchołku gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, mnogie ludy pójda i rzekną: Chodźcie, wstąpmy na Górę Pańską do świątyni Boga Jakubowego! Niech nas nauczycy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami” (Iz 2, 2-3).

Doskonałym przykładem dla nas jest Jan Paweł II, który bardzo rozwinął myśl *Nostra Aetate*. Jest on nie tylko pierwszym papieżem, który odwiedził synagogę, ale także który odbył wizytę w Izraelu w 2000 roku. Uczmy się od niego wspaniałej postawy szacunku i zrozumienia. Szalom Aleichem.

Sekcja Teologii Praktycznej SKNT

Kościół bez znieczulenia.

Notatki ze spotkania z bp. Tadeuszem Pieronkiem

W środę, 27 października 2004 roku, o godz. 17.00 w Auli Wydziału Teologicznego UŚ przy ulicy Jordana 18 odbyło się spotkanie z ks. bp. Tadeuszem Pieronkiem. Okazją doń było opublikowanie przez Wydawnictwo Znak wywiadu-rzeki pt. *Kościół bez znieczulenia. Z bp. Tadeuszem Pieronkiem rozmawia Marek Zajac.*

Jednym z poruszonych tematów było miejsce i znaczenie chrześcijaństwa w Unii Europejskiej. Według ks. bp. Pieronka, zadaniem naszym jako chrześcijan jest dawanie świadectwa. Oczywiście, nie jest to łatwe w świecie, w którym wielu tworzy religię dla własnych potrzeb, i buduje własną hierarchię wartości. Biskup odniósł się również do konstytucji Unii Europejskiej.

Przypomniał stanowisko Stolicy Apostolskiej, która, ubolewając nad brakiem odniesienia do Boga i chrześcijaństwa w preambule, opowiedziała się jednak za przyjęciem konstytucji – jej bowiem brak uniemożliwiłby prawidłowe funkcjonowanie Unii.

Na spotkaniu podjęto także problem postawy Kościoła wobec współczesnego świata. Biskup Pieronek podkreślał, że Kościół musi stać na straży wiary, bronić jej, lecz nie mieczem, a poprzez wyznawanie życia. Jednocześnie Kościół powinien wychodzić do świata i „prezentować swoje wartości na rynku”. Nie można jednak nikogo zmuszać do przyjęcia tych wartości, gdyż religijność, która byłaby wynikiem nacisku, jest nic niewarta.

Ksiądz Biskup odniósł się także do relacji między Kościołem a mediami. Zaznaczył, że Kościół powinien być obecny w mediach, zarówno katolickich, jak i świeckich. Daje to możliwość dotarcia do szerokiego grona osób. Ważne jest też, by nie bać się poruszania kwestii trudnych i kontrowersyjnych dla Kościoła. Ponieważ, jeżeli my sami nie będziemy ich podejmować, zrobią to za nas inni.



Karolina Uniejewska

„dystans jest podobno duszą piękną
 dystans wydobywa słowa wyważone
 i bezbłędnie bezpieczne
 można iść nieskazitelnie jasno
 nie pojawią się
 plamy potu na koszuli
 a trwoga tylko czasem
 i nie na pewno
 ale nie wiadomo
 czy to jest sposób
 dla zachwyconych Wcieleniem [...]”

(ks. J. Szymik, *Zupełnie inaczej!*)

Między nadzieją a rozpaczą

Boimy się jasności? Od dwóch tysiącleci niezmiennie powracamy do pytania o sens i skutki Wcielenia. Znakomitym uzupełnieniem poetyckiej intuicji jest najnowsza propozycja książkowa ks. Jerzego Szymika. *W światłach Wcielenia. Chrystologia kultury*² do tej problematyki bowiem powraca. Spotkanie z twórcą, będące uwieńczeniem pierwszego dnia Studenckiej międzywydziałowej sesji naukowej „Teologia na nowe tysiąclecie. Między barbarzyństwem a nadzieją”³, miało miejsce 25 listopada 2004 roku na Wydziale Teologicznym UŚ. Obowiązki animatora dyskusji objął ks. dr Grzegorz Strzelczyk.



Na wstępie zapytaliśmy, skąd wyrasta potrzeba odkrywania raz jeszcze tajemnicy *Mysterium Incarnationis*. Lubelski dogmatyk, proponując autorską wersję chrystologii *en train* – na polu dialogu z postmodernizmem, wytrwale od wielu lat rozwija tezę o inkarnacyjnym modelu kultury. Więcej, czyni to wydarzenie fundamentalnym źródłem nadziei i jedynym

¹ J. Szymik, *Zupełnie inaczej*. W: tegoż, *Zupełnie inaczej*. Katowice 1991, s. 11.

² Tenże, *W światłach Wcielenia. Chrystologia kultury*. Katowice – Zabki 2004.

³ Konferencji zorganizowanej przez Sekcję Kulturalną Studenckiego Koła Naukowego Teologów w dniach 25-26 listopada 2004 roku (WTL UŚ).

właściwym kryterium doczesności. Uczynić CHRYSTUSA wzorcem pro ludzkiej kultury – odpowiedź na egzystencjalną pustkę III tysiąclecia.

Dla „generacji Nic”, która dała się ponieść złudnym paradygmatom samo-zbawienia, oznacza to przekreślenie samo-wystarczalności (zbawienie musi przyjść z zewnątrz!). Konwersja ludzkości (kultury) od antropocentryzmu do chrystocentryzmu pozostaje jedynym rozwiązaniem. Ksiądz Szymik po zdezonizowanych absolutach proponuje krytycyzm wobec samego wątpienia; bez potępiania i jałowej tolerancji. Tym samym teologia ma odwagę i ambicję udzielania odpowiedzi, tam gdzie ideologia konsumeryzmu zunifikowała pragnienia (przykładem – modlitwa kontra relaksacyjne zakupy) .

Pozostaje pytanie: czy nadzieja w takim kształcie nam wystarczy? Dla „wizualnej” umysłowości, nienawykłej do jednego typu rozwiązań, być może nie! Ale selekcjonerstwo jest niestety poszukiwaniem świętości w realiach kulturowo-religijnego supermarketu. Wszystkie lęki generowane przez śmierć, nieobliczalne zagrożenia, tajemnicę cierpienia czy najgorszą z możliwych ciemności – poczucie bezsensu istnienia nie potrzebują doraźnego lekarstwa. Tylko WCIELENIE dopełnione Krzyżem i Paschą rzuca światła na pytania: dlaczego *być* aż tak boli (Q 2), czy *być* ma sens (Q 3), a jeśli ma, jak wobec tego *żyć/być* (Q 1).

Wydaje się, iż Autor nakreślił uniwersalną przestrzeń, ale jednocześnie bardzo osobistą, z przeświadczeniem o ograniczoności ludzkiego umysłu i wyobraźni wobec nadziei. Pozostał daleki od „gdybologii” i gorzkiego fatalizmu, tak aby perspektywa fiaska wszelkich ludzkich przedsięwzięć nie budziła trwogi, zaś rozpacz ustąpiła miejsca ufnej pewności.

W trakcie spotkania dał się zauważyć pewien wspólny horyzont celów obu dogmatyków, łączących (z powodzeniem) pracę teologa z wzmożoną uważnością na sprawy (problemy) chrystologii i kultury. Na koniec dodano, że przechowywanie oraz selekcja dóbr jednej i drugiej są wymogiem, co czynić należy przy pomocy narzędzi zaczerpniętych z popKULTURY, również na przestrzeni teologicznego języka.

Ksiądz Szymik pozostawił *tres questiones* otwarte, dochodząc do konkluzji, iż dalszego kroku nie da się już postawić na płaszczyźnie wiedzy, tylko w sferze teoretycznego oglądu, stawiając nas odbiorców wobec możliwości przejścia od rozumienia do decyzji.

Czy wierzę? Wierzę, że cokolwiek się stanie, czeka mnie JEGO los ⁴, aż po pusty grób. To ważne, kiedy gaśnie nadzieja.

Katarzyna Jakubowska

⁴ J. Szymik, *W światłach Wcielenia...*, s. 226.

Indie w obiektywie Adama Rostkowskiego

Wystawa fotografii relacjonująca pracę wśród niewidomych dzieci na placówce misyjnej w miasteczku Bangalore w Indiach gościła na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego od 19 grudnia 2004 do 21 stycznia 2005 roku.

Przenikliwy i sugestywny opis zaangażowania w radość i cierpienie podopiecznych. Codziennosc i pasja ujęte w barwne obrazy lokalnego społeczeństwa. Poprzez swoje zdjęcia Adam Rostkowski zarejestrował historię konkretnej osoby: Europejczyka zachwyconego indyjską kulturą; człowieka poruszonego pracą wśród potrzebujących; mężczyzny dorastającego pośród niewidomych dzieci. Wszyscy, którzy przyjęli zaproszenie na spotkanie z autorem w pamiętny poniedziałek 17 stycznia 2005 roku, osobiście posmakowali klimatu Indii.

"Moim domem stał się dom dzieci w środku ubogiej, muzułmańskiej dzielnicy miasta" – komentował autor. Kilkaset zdjęć portretujących dzieci, które z niezachwianą ufnością odkrywają otaczający świat dźwięków, barw (!), przedmiotów, przeźroczy podpartych błyskotliwym komentarzem i pełnymi humoru anegdotkami tworzyło kompozycję spotkania. Byliśmy pod wrażeniem roztaczanej przed naszymi oczami aury świata, doprawionej wyrazistością szczegółów: ostrością obrazu i kontrastem obyczajów. "Zdjęcia te to tylko niewielki fragment tego, co doświadczyłem i co kształtowało mnie podczas tego pobytu" – zakończył Adam Rostkowski.

Ekspozycję „Niewidome Indie” oraz spotkanie z autorem pod patronatem Studenckiego Koła Naukowego Teologów UŚ zorganizował Międzynarodowy Wolontariat Don Bosco – grupa śląska.

Małgorzata Frydrych

Studenckie Koło Naukowe Teologów przy Wydziale Teologicznym UŚ
oraz Rady Samorządu Studenckiego
Wydziału Nauk Społecznych i Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego
serdecznie zapraszają na spotkania otwarte
z cyklu

Pokolenie Jana Pawła II – generacją Nic?

13 kwietnia

dr Krzysztof Łęcki (Wydział Nauk Społecznych UŚ, Zakład Badań Kultury Współczesnej)

ks. dr Jacek Kempa (Wydział Teologiczny UŚ, Zakład Teologii Dogmatycznej)

W kryzysie autorytetów

godz. 14. 00 – Katowice, Wydział Teologiczny UŚ (ul. Jordana 18)

4 maja

Spotkanie pod patronatem Koła Naukowego Teologów

Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

ks. dr Grzegorz Strzelczyk (Wydział Teologiczny UŚ, Zakład Teologii Dogmatycznej)

Odkodujmy teologię, czyli rozterki teologa nad Danem Brownem

godz. 18. 00 – Lublin, Katolicki Uniwersytet Lubelski (Al. Raclawickie 14),

Aula Collegium Jana Pawła II

11 maja

ks. dr Grzegorz Strzelczyk (Wydział Teologiczny UŚ, Zakład Teologii Dogmatycznej)

Pokolenie Jana Pawła II czy pokolenie Dana Browna?

godz. 15. 00 – Katowice, Wydział Teologiczny UŚ (ul. Jordana 18)

20 maja

ks. prof. dr hab. Jerzy Szymik (Wydział Teologii KUL, Instytut Teologii Dogmatycznej)

Skąd nadzieja?

godz. 11. 00 – Katowice, Wydział Nauk Społecznych UŚ (ul. Bankowa 11)

24 maja

dr Elżbieta Tkocz (Wydział Teologiczny UŚ)

Światowe Dni Młodzieży

– szansa i wyzwanie dla duszpasterstwa młodzieży w parafii

godz. 14. 00 – Katowice, Wydział Teologiczny UŚ (ul. Jordana 18)

Kontynuację wykładów z cyklu ***Pokolenie Jana Pawła II – generacją Nic?***
przewidziano na semestr zimowy roku akademickiego 2005/2006.